

 **Kraków**

TEATR
LUDOWY 



zahipnotyzuj mnie
piosenki **Zygmunta Koniecznego**

Zygmunt Konieczny to człowiek legenda. Obok Piotra Skrzyneckiego i Wiesława Dymnego główny współtwórca artystycznej sławy Piwnicy pod Baranami. Kompozytor oryginalnych, poruszających wyobraźnię piosenek, które złożyły się na nowy, niepowtarzalny styl.

Styl radykalnie zrywający zarówno z pieśniami z tezą, jak i z bezrefleksyjną rozrywkową konfekcją. Utwory Koniecznego, zawsze precyzyjnie zakomponowane, o wyrazistej linii melodycznej, do tekstów znakomitych poetów, otworzyły w rodzimej muzyce popularnej znaczący rozdział: piosenki literackiej. Nowa forma szybko zdobyła sobie uznanie.

Ze swoimi piosenkami znalazł się w opozycji wobec niepodzielnie wówczas panującej muzyki jazzowej.

Mimo ówczesnej fascynacji rodaków muzyką z Zachodu jego utwory nie miały wpływów anglosaskich czy amerykańskich.

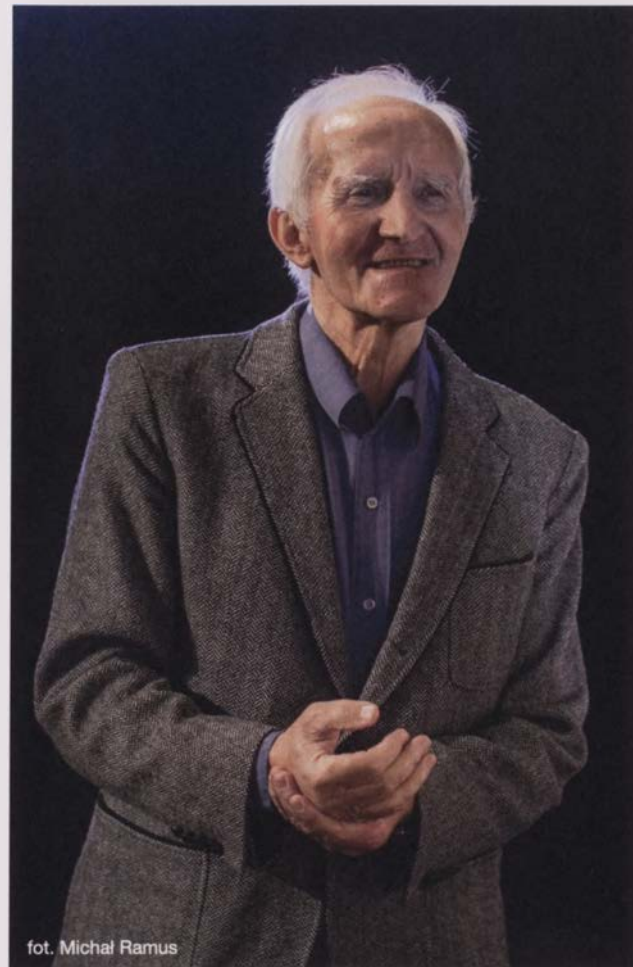
Przykładem piosenki, wynoszącej podwórzową nutę na wyższe piętra lirycznych odniesień, jest „Ta nasza młodość” śpiewana przez nieodżałowaną Halinę Wyrodek. Jak mało kto potrafił Konieczny dostosować swój warsztat do warunków wykonawczyń. A w śpiewanych przez Annę Szalapak piosenkach „Białe zeszyty” i „Grajmy Panu” odszedł od wcześniej stosowanej mrocznej nuty.

I chętnie korzysta z możliwości polifonii. Nie tylko dźwiękowej, ale i semantycznej, nakłada kontrapunktowo tekst na tekst, na przykład dwa wiersze Tadeusza Śliwiaka w „Tej naszej młodości”. Przy określaniu źródeł inspiracji muzycznych Zygmunta Koniecznego, najczęściej mówi się o nawiązaniach do muzyki galicyjskiej i żydowskiej.

Jego pieśni zbliżały się do form koncertowych, do muzyki poważnej.

Jednym słowem stworzył własny styl. Szkołę. Stał się klasykiem za życia.

„W opozycji do nurtów popularnych. O Zygmuncie Koniecznym”
Janusz R. Kowalczyk



fot. Michał Ramus

Mietek Święcicki obdarzył Piwnicę, jak się okazało, wspaniałym kompozytorem. Przyprowadził do Piwnicy nieśmiałego, chudego, o wyglądzie wystraszonego ptaka studenta PWSM, pianistę i kompozytora – Zygmunta Koniecznego. Nie okazywał wielkiego entuzjazmu, ale zaraził się błyskawicznie bakcylem Piwnicy i przylgnął do niej na wiele lat.

Barbara Nawratowicz
„Piwnica pod Baranami. Fenomen w kulturze PRL”
Kraków 2012



zahipnotyzuj mnie

piosenki Zygmunta Koniecznego

w wykonaniu: **Marty Bizoń, Pauliny Kondrak** gościnnie, **Weroniki Kowalskiej, Małgorzaty Krzysicy, Karola Polaka, Jana Nosala, Ryszarda Starosty, Barbary Szałapak, Jacka Wojciechowskiego, Kajetana Wolniewicza** z udziałem **Martyny Rezner**

muzyka **Zygmunt Konieczny**

reżyseria **Małgorzata Bogajewska**

kierownik muzyczny **Konrad Mastyło**

choreografia **Maćko Prusak**

scenografia i kostiumy **Barbara Ferlak**

reżyseria światła **Dariusz Pawelec**

wizualizacje **Dawid Kozłowski**

maski **Justyna Banasiak**

wykonanie wołu **Daria Wawrzekiewicz**

asystent reżysera **Jacek Wojciechowski**

asystenci scenografa **Ewa Pieronkiewicz** ASP,

Klaudia Ptasińska ASP, **Mateusz Pajerski** ASP, **Anna Rogóż** ASP

inspicjent **Martyna Rezner, Anita Wilczak-Leszczyńska**

zespół muzyczny w składzie

fortepian **Konrad Mastyło**

skrzypce **Tomasz Góra**

/ **Michał Chytrzyński**

kontrabas **Michał Braszak**

/ **Grzegorz Frankowski**

gitara **Krzysztof Oczkowski**

perkusja **Michał Peiker**

362 premiera Teatru Ludowego
Duża Scena 7 października 2017



Kobieta przy oknie – Jan Vermeer



Mleczarka – Jan Vermeer

*Masz takie oczy zielone, Zielone jak letni wiatr...
Masz takie usta czerwone. Czerwone jak pożar zórz...*

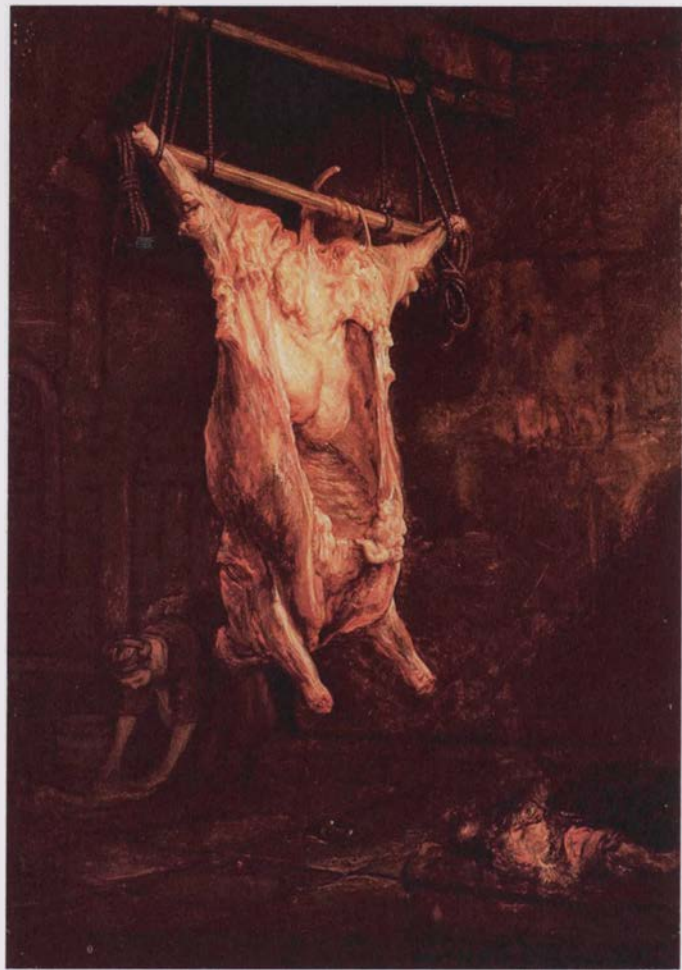
*Jak on mi mówi, że jest
strasznie sam,
Że do nikogo nie ma
wprost otworzyć ust,
To ja bym chętnie z nim
chodziła tu i tam...*

Zygmunt jest dla mnie swoistym fenomenem. Nie tylko dla mnie, wszyscy o tym wiemy. Ale ja bardzo lubię czytać wiersze. Podsuwałem mu rozmaite poematy, ofiarowywałem. Takie różne, od liryki do szaleństwa. I on zawsze wszystko z tych wierszy świetnie rozumiał. Wszystko. Jest człowiekiem dość skomplikowanym, złożonym. To nie jest prosty człowiek. Jest gwałtowny, namiętny, liryczny, trochę sentymentalny. Wydaje mi się bardzo rozbudowany ambicjonalnie. I dlatego emocje, które przecież w każdej poezji istnieją – trafiały do niego. „Ta nasz młodość”: tu dość naiwny wiersz, dość przeciętny został przez jego muzykę podniesiony tak wysoko. Jak jakiś świetlisty hymn. Dla nas, przynajmniej dla mnie, obecność Zygmunta w Piwnicy jest obecnością Anioła.

Piotr Skrzynecki

Dziewczynka z chryzantemami – Olga Boznańska





Panie Świąty gdybym miał ogon...

Demarczyk [...] rychło wpadła w oko Zygmuntovi Koniecznemu, który przeczuł, jak ogromne drzemią w niej możliwości. Zygmunt nie odstępował jej na krok, namawiając, by śpiewała w Piwnicy. Nigdy nie zapomnę jej debiutu w programie „Siedem dziewcząt pod bronią, czyli Boże zachowaj Franciszka”, którego premiera odbyła się jesienią 1962 roku. (...)Tego pamiętnego wieczoru onieśmielona i stremowana Ewa zaśpiewała „Rebekę” i „Karuzelę z madonnami”. Wrażenie piorunujące! A z czasem jej repertuar wzbogacił się o takie cudowne piosenki jak „Tomaszów”, „Pocałunki”, „Grande Valse Brillante” i dziesiątki innych niezapomnianych utworów. Nikt wcześniej nie śpiewał tak jak ona, nikt nie interpretował podobnie Tuwima czy Pawlikowskiej. Ewa była dziewczyną niebywale wrażliwą, [...] zawsze wiedziała, czego pragnie, potrafiła walczyć o swoje racje, spierając się nawet z Zygmuntem co do interpretacji jakiejś piosenki. [...]

Irena Kika Szaszkiwiczowa
„Podwójne życie Szaszkiwiczowej”
Kraków 2011

Rozpłatany wół – Rembrandt

Komponowanie piosenek jest głównie rozrywką, czasem męczącą, ale jednak rozrywką. Kompozytor, to taki sam zawód, jak każdy inny. Bardzo konkretny zawód, jak górnik czy hutnik na przykład. Największa trudność polega na znalezieniu pomysłu, który chce się realizować, na postawieniu artystyczno-estetycznego problemu. Zawsze bardzo mnie drażniły łatwe pomysły, więc zazwyczaj jest to rodzaj rozwiązywania krzyżówki, szarady może bardziej. I czasem rzeczywiście trzeba się namęczyć i nakombinować.

Dla mnie zawsze inspiracją jest konkretny, bardzo wyraźny konkretny. Muzyka musi mieć treść. Niektórzy znawcy twierdzą, że muzyka która ma treść, która opowiada, jest gorszą muzyką. Ja uważam, że każda, nawet ta z pozoru bardziej formalna jak muzyka Mozarta czy Beethovena ma swoją treść, tylko znacznie bardziej ukrytą. Często inspiruje się obrazem malarskim. Widzę gdzieś obraz i zaraz sobie myślę, jakbym to przekazał. Na obrazach van Gogha sprawdzam jego kreski. Sprawdzam, jak to robił pędzlem, jak go układał i próbuję tak samo działać dźwiękiem. Często inspiracją jest tekst albo inny utwór. Jeżeli piszę utwór czysto instrumentalny, moją inspiracją stają się słowa, które sobie sam tworzę, wymyślam. I one stają się takim konkretnym, którego potrzebuję.

Zygmunt Konieczny

Myśli tej małej – – białe zeszyty...

Ktoś mi mówi: „Nie chcę, nie dbam, żartuję”, a ja po prostu nie słucham, nie słyszę. Albo słyszę: „Kocha, lubi, szanuje”. Potem pojawia się w punkcie wyjścia, na jakiejś pustej stacji, zaryczana, pokaleczona, z bałaganem w sercu jak w tobołku u Cyganki i „brnę w następne nieszczęście”.

Agnieszka Osiecka, „Rozmowy w tańcu”, Warszawa 1992



*Już znalazł twój wzrok moje
oczy,
Już suniesz – po drodze
zamroczy –
Już zaraz za chwilę...
(Czy pamiętasz, jak ze mną
tańczyłeś...?)*

Przyjaciele moi i przyjaciółki! Nie odkładajcie na później ani piosenek, ani egzaminów, ani dentystry, a przede wszystkim nie odkładajcie na później miłości. Nie mówcie jej „przyjdź jutro, przyjdź pojutrze, dziś nie mam dla ciebie czasu”. Bo może się zdarzyć, że otworzysz drzwi, a tam stoi zziębnięta staruszka i mówi „Przepraszam, musiałam pomylić adres...” I pstryk, iskierka gaśnie.

Agnieszka Osiecka
„Rozmowy w tańcu”
Warszawa 1992

Pomarańczarka – Aleksander Gieryski



Macierzyństwo - Stanisław Wyspiański

*A w każdej bryce vis à vis madonna i madonna,
W nieodmiennej pozie tkwi od dziecka odchylona...*



Dzieci z turoniem - Tadeusz Makowski

*Chcę zawodzić
i śmiać się,
Zapłakać
i zaszumieć
I krzyknąć
czasami
niegrzecznie*

...

*Chcę bawić
się wiecznie.*

Babie lato - Józef Chełmoński



*Szczęśne to miejsce było, ot,
Wśród łąków, wśród jęczmienia.*



Stary człowiek - Jan Matejko

*Fatamorgana Wizja zmyślona
Pusta reklama Żart wyobraźni*

*Uśnij,
uśnij,
Każdy
kogoś
znaleźć
musi...*



Śmierć Ellenai - Jacek Malczewski

Synestezja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem wśród artystów w dziewiętnastym wieku. Poszukiwano wtedy międzyzmysłowych związków, które miały otworzyć nowe drogi w sztuce. Idea korespondencji sztuk zawładnęła umysłami takich artystów, jak F.Liszt, F.Chopin, E.Delacroix, J. Malczewski, O.Redon, Ch.Baudelaire, W.Goethe, czy R.Wagner. Synestezja znana była jednak w malarstwie dużo wcześniej. Włoski malarz Giuseppe Arcimboldo już w XVI w. namalował harmonię barw i zlecił muzykowi wykonanie tego dzieła na cymbałach. Romantyczny malarz Delacroix pragnął malować muzyczne obrazy.



*Wtedy i siebie,
i rzeczy chce
użyć,
Żeby stanęły
w wypełnienia
łunie.*

Koszyk owoców - Caravaggio

Zygmunt jest w drobiazgach nieprawdopodobnie uparty. On ma ten swój greczny chichocik i w ogóle mało się spotyka ludzi tak dobrze wychowanych i tak wdzięcznych zarazem, i tak delikatnych, a jednocześnie nie sposób go o niczym przekonać. W sprawach sztuki, nie tylko w sprawach muzyki, ale w ogóle, w sprawach sztuki on się zachowuje tak, jakby miał jakąś taką czerwoną linię, jakiś rządowy telefon, którym się łączy bezpośrednio z Panem Bogiem. Robi, co chce, i można tylko iść za nim, albo zniknąć.

Agnieszka Osiecka, „Rozmowy w tańcu”
Warszawa 1992

*Ty, co gładzisz
oceany
I prowadzisz w dal
bezpieczną,
Spójrzij też
na nasze rany,
Na kołyskę
i miasteczko.*

Boję się, że Ty wcale tego mojego kochania nie czujesz, bo nie przejawia się ono w żadnej formie dbania o Ciebie. Chciałabym jednak, żebyś pamiętał, że ja o siebie też przecież nie dbam. Jestem czasem dla Ciebie nieczuła, ale ja i dla siebie jestem nieczuła. Zwłaszcza w drobiazgach. Nie zrobię Ci śniadania, ale wiesz – ja i sobie nie zrobię śniadania.

Agnieszka Osiecka w:
„Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory
listy na wyczerpanym papierze”
Warszawa 2016

Wesele - Henri Rousseau



INSPIRACJE

- Erotyk*, słowa: Krzysztof Kamil Baczyński
Groszki i róże, słowa: Julian Kacper
i Henryk Rostworowscy
Taka głupia, to ja już nie jestem, słowa: DP
Ballada do ogona, słowa: Tadeusz Kubiak
Konie Apokalipsy, słowa: Wiesław Dymny
Białe zeszyty, słowa: Agnieszka Osiecka
Grande Valse Brillante, słowa: Julian Tuwim
Pocałunki, słowa: Maria Pawlikowska-Jasnorzewska
- Karuzela z madonnami*, słowa: Miron Białoszewski
Tomaszów, słowa: Julian Tuwim
Zahipnotyzuj mnie, słowa: Agnieszka Osiecka
Jaki śmieszny, słowa: Wincenty Faber
Duet miłosny pchły i słońca, słowa: Witold Turza
Jęczmienne łany, słowa: Robert Burns,
przekład: Stanisław Kryński
Żywa woda, słowa: Agnieszka Osiecka, Ewa Lipska
Żart wyobraźni, słowa: Ewa Lipska
Kołysanka, słowa: Ernest Bryll
Ta nasza młodość, słowa: Tadeusz Śliwiak
Miłość, słowa: Czesław Miłosz
Ucisz serce, słowa: Agnieszka Osiecka
Mazeltow, mężczyźno i kobieta, słowa: Agnieszka Osiecka
- Poranne słońce, Lato w mieście* – Edward Hopper
Mleczarka, Kobieta przy oknie – Jan Vermeer
- Dziewczynka z chryzantemami* – Olga Boznańska
Rozpłatany wół – Rembrandt
- Nocne marki* – Edward Hopper
Pomarańczarka – Aleksander Gierzyński
Kanapa w kształcie ust Mae West - Salvador Dali
Autoportret - Frida Kahlo
Macierzyństwo - Stanisław Wyspiański
Portret Dziennikarki Sylvii von Harden - Otto Dix
Dzieci z turoniem - Tadeusz Makowski
Supermarket Lady - Duane Hanson
Klasa tańca - Edgar Degas
Babie lato - Józef Chełmoński
- Kolejka trwa* - Andrzej Wróblewski
Stańczyk - Jan Matejko
Śmierć Ellenai - Jacek Malczewski
Obrazy liczone - Roman Opałka
Koszyk owoców - Caravaggio
Wesele - Henri Rousseau
Ciastka - Thiebaud Wayne

Grajmy Panu

słowa: Agnieszka Osiecka

Dzięki ci, Panie, za ten świat.
Dzięki ci, Panie, za dzikich zwierząt śpiew.
Za twoją sprawą kwitnie kwiat
i rodzi się człowiek - pisklę i lew.

Grajmy Panu na harfie.
Grajmy Panu na cytrze.
Chwalmy śpiewem i tańcem
cuda te fantastyczne.

Grajmy Panu w niebiosach.
Grajmy Panu w dolinach.
Z jego światłem we włosach
każdy życie zaczyna.

Ty, który chronisz biedne domki ślimaków
i wielkie góry obu Ameryk.
Ty, który śledzisz tajne drogi ptaków
i krzyki nasze, jęki, szmery.
Dzięki ci, że dałeś nam czas.
Dzięki, że słuchasz i oglądasz nas.

Grajmy Panu na harfie.
Grajmy Panu na cytrze.
Chwalmy śpiewem i tańcem
cuda te fantastyczne.

Grajmy Panu w niebiosach.
Grajmy Panu w dolinach.
Z jego światłem we włosach
każdy życie zaczyna.

TEATR
Ludowy



Osiedle Teatralne 34, 31-948 Kraków
tel.: 12 68 02 100, fax: 12 68 02 155
teatr@ludowy.pl, www.ludowy.pl

DUŻA SCENA

Kasa biletowa, Osiedle Teatralne 34, tel.: 12 68 02 116

Czynna: pn-sb 12.00-19.00, niedziela i święta: 2 godz. przed spektaklem

dyrektor: **Małgorzata Bogajewska**

zastępca dyrektora: **Jerzy Fedorowicz jr**, główna księgowo: **Dorota Groszek**

kierownik literacki: **Katarzyna Dudek**, sekretarz literacki: **Maria Klotzer**

koordynacja pracy artystycznej: **Katarzyna Kolanowska**

promocja i reklama: **Beata Strama, Anna Ryś, Magdalena Węgrzyn**

kierownik Biura Obsługi Widza: **Ewa Skoczylas-Tkacz**

kierownik techniczny: **Michał Ruszkowski**, oświetlenie: **Jan Krawczyk, Jarosław Leszczyński**

akustyka: **Krzysztof Kłyś, Romuald Trojanowski**, charakteryzacja: **Lidia Jargosz-Poręba**

garderobiane: **Sabina Czekaj, Katarzyna Dudys, Anna Szulia**

rekwizytor/montażysta: **Krzysztof Kalemba, Krystian Stanecki, Wiesław Stolarz, Krystian Syrek**

kierownik pracowni krawieckiej: **Iwona Gawęł**, prace tapicerskie: **Stanisław Kasprzyk**

redakcja programu: **Maria Klotzer**, projekt: **tvmediadesign.pl** 



Kraków

KÄRCHER



Małopolska
Lubuska



kraków.pl



dwugodzinik miast
kraków.pl

